

Niebezpieczniejszym dla każdego państwa i narodu jest wróg o wyższej kulturze i organizacji. Niemcy właśnie, posiadając te właściwości, a nadto dzięki wysoko rozwiniętemu u nich militarystyce i poczuciu narodowemu są z sąsiadów najpotężniejszym wrogiem Polaków. Tak jest dziś, tak było dawniej, tak było też u zarania dziejów Polski.

„Drang nach Osten“ oto cel polityki niemieckiej na zewnątrz.

Okazało się, że obóz narodowy, głosząc te zasady miał zupełną słuszość.

Z chwilą załamania się potęgi niemieckiej na polach bitew w roku 1918, Polacy odzyskali wolność, a na Kongresie wersalskim w dniu 28 czerwca 1919, który był przypieczętowaniem klęski Niemiec, utworzoną została niepodległa Polska, obejmująca wszystkie dawne trzy zabory. Pod traktatem wersalskim figurują podpisy Romana Dmowskiego i Ignacego Paderewskiego.

W tej polityce antyniemieckiej tkwi zasadnicza różnica między programem obozu piłsudczyków, którzy zawsze widzieli i dziś jeszcze widzą największego wroga Polski w Rosji.

Dlatego w czasie wielkiej wojny światowej; piłsudczycy tworzyli legiony polskie do walki z Rosją, a dziś popierają oni plan stworzenia niepodległej Ukrainy i Białej Rusi, aby tylko osłabić Rosję.

Nie mogą przeciwnicy obozu narodowego zrozumieć tego, że Rosja, chociaż co do swego obszaru rozległa i wielka, jednak z powodu swej niskiej kultury a nawet barbarzyństwa, nie może zagrażać tak bardzo Polsce jak Niemcy, posiadający znakomitą organizację państwową i wysokie uświadomienie polityczne wśród ludności.

To zaślepienie pochodzi niewątpliwie stąd, że wódz obozu piłsudczyków Józef Piłsudski w swojej młodości wycierpiał wiele od Rosji i dlatego wyrobiła się w nim wielka nienawiść do tego zaborcy, którą narzucił swojemu obozowi jako jedyną rację stanu. Tę nienawiść do Rosji szerzą oni wśród społeczeństwa polskiego w różny sposób, korzystając nawet z filmów. Któż bowiem nie spostrzegł tego, że od roku 1926 to jest od chwili uzyskania władzy przez piłsudczyków prawie wszystkie filmy polskie przedstawiają jedynie i wyłącznie martyrologię ludu polskiego pod zaborem rosyjskim i walki Polaków z bolszewikami (Rosją).

Tymczasem Niemcy nie pogożą się nigdy ze stanem, stworzonym na Kongresie wersalskim, dlatego nie wolno nam pod żadnym warunkiem zrzekać się uprawnień, przysługujących Polsce z traktatu wersalskiego.

W szczególności Niemcy dążyć będą wszystkimi siłami do odebrania bogatego Śląska i Pomorza, aby uzyskać bezpośrednie połączenie lądowe z Prusami wschodnimi. W dalszej konsekwencji Niemcy muszą dążyć do nowego rozbioru Polski.

Kto zatem wierzy w dobre stosunki z Niemcami, ten jest poprostu szaleńcem.

Natomiast obóz Narodowy wskazuje słusznie na to, że Polska na zachodzie ma dzielnice bardziej wartościowe i bogatsze, a przede wszystkim chodzi tu o ziemię, zamieszkałą przez ludność w olbrzymiej większości polską.

Polska ma silny interes w tem, aby rozszerzyć brzeg morski na całej przestrzeni między ujściem Niemna, Wisły i Odry, oraz połączyć wolne miasto Gdańsk i ludność polską (Mazurów) w Prusach wschodnich z Macierzą